O.K.R.M.P.

20 V 43

Komunikat Informacyjny.

Oświęcim.

Za ubiegły kwartał,do dnia 15.III.43.liczba zmarłych,zagazowanych i zaszprycowanych (zastrzyk phenolu w serce) Heftlingów wyniosła 20.000 ludzi.Transporty nie rejestrowane,idące bezpośrednio po przyjeździe na gaz nie są objęte wymienioną liczbą. W-ciągu tygodnia zlikwidowano 8.000 tys.żydów greckich. Z początkiem marca przywieziono do obozu około 500 aresztiwanych w Zagłębiu /socialistów i komunistów/.Cała grupa została izolowana od reszty obozu i przebywa na śledztwie. Sledztwo odbywa się w ten sposób,że aresztowani dniami i nocami leżą na brzuchu na podłodze,dozór sprawują uzbrojeni w karabiny maszynowe SS-mani.W ostatnich tygodniach wielu zachorowało na odleżyny.Sledztwo trwa już drugi miesiąc.-Ci którzy zdołają przetrzymać piekielne męczarnie - idą jak dotychczas na gaz.

Z inicjatywy Naczelnego Instytutu Higieny Ober Waffen SS.w Berlinie założono w bloku lo-tym stację doświadczalną dla kastracji,sterylizacji i sztucznego zapładniania. Doświadczenia w toku.-

Polaków wywozi się z Lagrów do obozów w głąbi Rzeszy.Między innymi do Sachsen Hausen,Gross Rosen,Neuegamme,Buchenwald,Flessenburg i Manthausen. Obecnie przebywa w Lagrze około 8.000 tys.Polaków reszta to Niemcy,Czesi,Jugosłowianie i td. Do Lagrów męskich przydzielono ostatnio kobiety,co stosowano już w innych Lagrach. Cel - doprowadzić do zezwierzęcenia i zdeprawowania najmłodszych.Obecnie gazowanie i szprycowanie odnośnie do Heftlingów zostało w znacznym stopniu zmniejszone - Na dzień 1.marca 1943 końcowy numer kolejny Heftlingów opiewał 113.272 stan żyjących w obozie wynosi 29.415. Zmarło w okresie od 14.VI.40.r. do 1.III.43.r. - 76.721. Zwolniono do 1.III.43. 1.117 Przewieziono do innych obozów 6.469 .Pozycje zmarłych 76.721 dzieli się na a/ zmarłych"naturalną śmiercią",tj.brak pomocy lekarskiej, bicie maltretowanie i td. 31.524 b/ zastrzelonych 11.274 c/zatrutych gazem 33.923. Wymienione cyfry nie obejmują stałych transportów żydów z całej Europy i ludzi innych narodowości przeznaczonych bez numeracji wprost na gaz,na zgładzenie. Na dzień 25 kwietnia 43.r. stan obozu wraz z oddziałami wynosił 34.055. W tej cyfrze mieści się kilkanaście tysięcy żydów.W ubiegłych tygodniach przywieziono 7.000 żydów z Grecji,część poszła odrazu na gaz.Obecnie zwalniani są Volks- i Reichsdeutsche.Polacy w dalszym ciągu wywożeni są transportami do Rzeszy.W obozie męsko-kobiecym w Rajsku i w obozie cygańskim panuje tyfus plamisty.W Oświęcimiu występuje w mniejszym nasileniu dyfterja róża i dur.Zabijanie chorych szprycą ciągle trwa.

We wrześniu 1941 przebywało w stworzonym obozie dla jeńców bolszewickich 11.572 żołnierzy. W ciągu zimy 1941/42 rozstrzelano w październiku po 150 dziennie 6.314 jeńców. Większość zmarła wskutek głodu, bicia i zimna tak, że 15.IV.42 liczba żyjących żołnierzy-jeńców wszystkich wy-
/Egzekucji dokonywano w miejscowości Birkenau, a ciała pomordowanych/
nosiła 161 osób/zakopywano w ziemię w dwóch warstwach polewanych wapnem. Obecnie szczątki są wykopywane i dla zatarcia śladów palone.
Z rozkazu Berlina, założono w Oświęcimiu "Ziganner Lager" (obóz cygański)
Z całej Europy zwozi się wszystkich bez wyjątku cyganów - nawet żołnierzy przebywających chwilowo na urlopie i odznaczonych orderami aż do Ritterkreuz włącznie. Dotychczasowa liczba wynosi 12.000. Traktowanie cośkolwiek łagodniejsze. Ubrania noszą własne - pomalowane tylko czerwoną farbą i długie włosy. - Chorzy i słabi są likwidowani - zastrzykami.

Kraków.

Sprawa zamachu na szefa Gestapo Krügera;
Jak już donosiliśmy w kom. inf. z dnia 22.IV. i 6.V.43 r., zamach na Krügera nie udał się. Wobec czego oficjalne ogłoszenie przez Kier. wal. Konsp. o śmierci Krügera jest przedwczesne. Krüger wyszedłwszy cało z zamachu, wyjechał na pewien czas z Krakowa. Obecnie znowu powrócił do swojej siedziby i przebywa na Wawelu. Dnia 13 maja Krüger kazał aresztować dwóch robotników zatrudnionych przy robotach budowlanych na Wawelu. Robotnicy ci nazwiskiem Pitala Marian i Tomski Michał na rozkaz insp. robót budowlanych na Wawelu p. Carl'a Vormetker'a poszli do mieszkania Augusta Mohra zam. Wawel Nr. 9 celem dokonania pewnych poprawek Na schodach budynku Nr. 9 natknęli się oni na Krügera, który obawiając się widocznie tak bardzo o swoje życie, kazał ich natychmiast aresztować bez żadnej przyczyny i odstawić na Montelupich. Krüger już dawniej zarządził aby z robotników nikt się nie pokazywał w pobliżu jego mieszkania (Wawel Nr. 9 I.p.). Ponieważ wiadomość o śmierci Krügera została rozgłoszona na cały świat, z tego względu należy się szybko zastanowić nad wytworzoną sytuacją.

Dnia 14.V.43. o godz. 7.10 rano na mocy wyroku Sądu Specjalnego III. przy W.C. został zastrzelony wyw. polski z Dyr. Pol. Krym. ul. Szlak, nazwiskiem Edmund Półtoraczek przed drzwiami swego mieszkania przy ul. Dolnych Młynów 7 parter. Wyw. Półtoraczek znany był z bestjalskiego obchodzenia się /bicie/ z Polakami, którzy bywali doprowadzani do Policji, a także wmawiania w ludzi rzeczy nieistniejących jak przynależność do organ. niepodl., kolportowanie bibuły i td. Wszystkich aresztowanych oddawał w ręce pol. niem.

W ostatnich dniach policja Niemiecka i Polska (wyw. z Pol. krym.) przeprowadzała w dzielnicach podmiejskich w Krakowie rewizje po mieszkaniach. Chodziło o przychwycenie osób ukrywających się.
Na terenie samego miasta przeprowadzane są kontrole przechodzących ludzi przez liczne patrole mundurowe i tajne.
Dnia 19.V.43. Wykonano zamach na kierownika obozu zbiorczego wywożonych robotników do Niemiec przy ul. Wąskiej. Zamach jednak nie udał się, gdyż wykonawcy zaciął się pistolet po pierwszym chybionym strzale. Osobnik ten zdołał szczęśliwie zbiec.
Akcja wywożenia Polaków na roboty do Niemiec, wobec ostrego wystąpienia Stadthauptmanna Krämera, który zmusza przedsiębiorców Polskich do osobistego doprowadzenia 20% swoich pracowników do obozu na Wąską, przybiera nagwałtowności. Szereg tchórzliwych przedsiębiorców wykonuje ściśle zarządzenie Krämera dostarczając do obozu swoich pracowników aby samemu spokojnie uchronić się nie troszcząc się o nikogo. Większość jednakże przedsiębiorców stara się wykręcać wszelkiemi sposobami od nałożonego na nich obowiązku przeważnie kupując za pieniądze od 5-ciu do 10-ciu tys. osoby, które chcą jechać do Niemiec w zamian za swoich pracowników. W ten sposób wytworzył się nowy zawód.- "Sprzedaż białych niewolników". Tak zwani cwaniacy wytworzyli sobie nowe źródło zarobkowe, gdyż sprzedając się nie myślą zupełnie o pracy dla Niemiec lecz przy najbliższej sposobności podczas transportu uciekają zpowrotem do Krakowa. Zatem spryt i dobra wola wszystko przezwycięży.- Dotąd zarządzenie dostawiania pracowników do Rzeszy objęło zakłady fryzjerskie, gastronomiczne i sklepy spożywcze.

Sandomierz.

W dobrach Targowskiego we wsi Czyżów pow. Sandomierski 18.IV.43. odbył się zjazd przedstawicieli niemieckich pod opieką gestapo na którym byli obecni Polacy; były prem. Kozłowski, były amb. Wysocki, Sapiecha, Starzyński i inni.

Miechów.

Na terenie całego powiatu akcja działalności band i oddziałów zbrojnych przybrała bardzo znaczne rozmiary. Prawie nie ma dnia aby gdzieś w wymienionym terenie nie ukazał się zbrojny oddział, wykonując swoją stałą działalność jak napady na urzędy gminne, posterunki policji, dwory i tp. 4.V.43. we wsi Bejsce koło Koszyc oddział składający się z kilku ludzi wtargnął do urzędu gminnego skąd zabrano pieniądze a wszystkie książki gminne spalono przed budynkiem.

Powiat Kraków.

Na terenie Leńcz,Kalwarji i okolicy ukazały się oddziały dywersantów rosyjskich.Dnia 12.V.43.przybyło kilku ludzi na przystanek kolejowy Leńcze i zabrało wszystkie pieniądze z kasy kolejowej.Dyżurnego Niemca jedynie zrewidowano a następnie lekko go poturbowali.W tymże samym dniu większy oddział napadł na ~~dwór~~ plebanię w Leńczach gdzie zrabowano pieniądze i części garderoby a także dokonano napadu na spółdzielnię we wsi Sułkowice.Równocześnie oddziały zbrojne dywersantów rosyjskich ukazały się koło Kalwarji i w rejonie Makowa.Na wymienione tereny wjechała policja niemiecka i polska z Krakowa,Skawiny,Kalwarji i Suchy.

Lubelskie.

14.V.43.Koło Chełmu zostały wykolejone dwa pociągi niemieckie transportowe.Są straty w obsłudze kolejowej niemieckiej.

Kraków,dnia 20.V.1943.r.

Kierownictwo Sekcji
W.W.